

Języczek u wagi

Języczek u wagi to twardy orzech do zgryzienia, porównywalny z węzłem gordyjskim, a udaje Greka ten, kto stawiając czoła lekturze tego zdania, bez zastanowienia wyjdzie z niej obronną ręką.

Być może pomyśleli Państwo, że nie potrafię pisać zwyczajnie, po polsku, tylko posługuję się jakimś szyfrem. Rzeczywiście, w pewnym sensie coś zaszyfrowałam. Co? Otóż pierwsze zdanie artykułu przypomina, że w naszym języku, poza „codziennymi”, zwyczajnymi wyrazami służącymi do porozumiewania się, istnieją takie ich połączenia, które zachowały ślady dawnej kultury materialnej i duchowej, nawiązują do historii i tradycji. Te połączenia to związki frazeologiczne. Ich sensu nie należy szukać w dosłownym znaczeniu wchodzących w nie wyrazów, lecz właśnie w historii, tradycji, kulturze. Spróbujmy odczytać ukryty w przytoczonych frazeologizmach sens.

Języczek u wagi

Cóż to takiego? Według *Słownika języka polskiego* jest to ‘ruchoma metalowa strzałka wskazująca przechylenie wagi’¹. To oczywiście znaczenie dosłowne. A przenieś? Języczkiem u wagi jest coś, co pozornie jest mało ważne, a jednak rozstrzygające w sytuacji, gdy przeciwstawne czynniki niemal się równoważą.

Przy okazji warto zwrócić uwagę na fakt, że zwrot ten ma swoją nieprawidłową wersję: *języczek uwagi*. Uwaga nie ma języczka, a zatem konstrukcja *języczek uwagi* jest niepoprawna, a przede wszystkim nie ma sensu.

Twardy orzech do zgryzienia

Ten zwrot został zapożyczony z języka angielskiego (*hard nut to crack* – dosłownie: *twardy orzech zgryźć*) na początku XIX wieku i przez dwieście lat zdążył zadomowić się w naszym. Posługujemy się nim mówiąc o trudnym do rozwiązania problemie, trudnej sprawie do załatwienia.

Zwrot ten ma także swoje niepoprawne modyfikacje: *ciężki orzech do zgryzienia* lub *trudny orzech do zgryzienia*. Dlaczego są niepoprawne? Bo to nie ciężar ani trudność (?) orzecha decydują o tym, że niełatwo go zgryźć, lecz właśnie twardość.

Przeciąć węzeł gordyjski

O co chodzi? Być może pamiętamy z historii, że był to węzeł tak skomplikowany, że nie można było go rozsupłać, więc Aleksander Wielki go przeciął. Węzeł zawiązał mityczny król Gordios w świątyni Zeusa w mieście Gordon we Frygii. Podanie głosiło, że kto rozwiąże ten węzeł (łączyący jarzmo wozu Gordiosa z dyszlem), zdobędzie władzę nad całą Azją. Wielu

¹ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1983, PWN, s. 844.

żądnych takiej władzy próbowało rozwiązać ten niezwykle węzeł, jednak bez skutku. Aleksander III Wielki, przybywszy na to miejsce w roku 333 p.n.e., przeciął go mieczem².

Węzeł gordyjski oznacza więc sprawę niezwykle trudną, skomplikowaną, niemal niemożliwą do rozstrzygnięcia. *Przeciąć węzeł gordyjski* to rozstrzygnąć ją w sposób stanowczy, prędko, śmiało.

Udawać Greka

Czyli Sokratesa. Otóż filozof ten, pragnąc rozmawiać z przechodniami, zatrzymywał ich na ulicach i zadawał pytania (proste, ale natury filozoficznej) udając, że sam niczego nie rozumie. W rzeczywistości chciał tym ludziom pomóc w poznaniu prawdy, w wyzbyciu się błędnych przekonań. Frazeologizm *udawać Greka* oznacza więc sprawianie wrażenia, udawanie, że się czegoś nie rozumie, chociaż w rzeczywistości jest na odwrót.

Stawić czoło

Czoło jest częścią ciała najbardziej narażoną na ataki. *Stawić czoło* czemuś lub komuś oznacza zatem przeciwstawianie się czemuś lub komuś, zmaganie się, podejmowanie walki. Funkcjonuje także forma *stawić czoła*, która również jest poprawna

Wyjść obronną ręką

Zwrot ten jest dość popularny i dzięki temu zrozumiały. Oznacza: 'nie ponieść strat, uszczerbku, ocaleć'. Warto jednak zaznaczyć, że stosować go można jedynie mówiąc o osobie, ponieważ tylko ona ma rękę. Nie będzie zatem poprawne sformułowanie: „Nasza firma wyszła z trudności spowodowanych pandemią obronną ręką”. Obronną ręką wyszli właściciele i pracownicy tej firmy.

Związki frazeologiczne ubarwiają język, dodają mu lekkości, atrakcyjności, nieco tajemniczości. Unoszą nad dosłownością. W polskim, podobnie jak w innych językach, zakorzenionych jest wiele frazeologizmów wywodzących się z mitologii i Biblii. Zdomowały się one w polszczyźnie na tyle, że niejednokrotnie nie pamiętamy, że pochodzenie mają obce. Warto jednak, posługując się utartym związkiem wyrazowym, mieć świadomość, co on dokładnie oznacza, tym bardziej, że – jak wspomniałam na początku – w języku zachowały się ślady dawnej kultury, tradycji, historii. Piszę o tym *nie bez kozery*. Czym jest *kozera*? Dowiemy się o tym w następnym artykule z cyklu *Jak cię słyszę*.

² <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/gordyjski-wezel;3906786.htm> [dostęp: 15.09.2020].